

Jagielloński stadion

W naszej historycznej podróży po sportowych miejscach w Białymstoku, których już nie ma, dziś przypominamy kibicom stadion klubu Jagiellonia przy ul. Jurowieckiej. Został on oddany do użytku 2 czerwca 1963 roku, a jego otwarcie uświetnił międzynarodowy mecz piłkarskich Reprezentacji Juniorów: Polska-Rumunia (0:1).

To spotkanie wielu kibicom futbolu w Białymstoku na długo zapadło w pamięci, gdyż był to jedyny w historii występ w naszym regionie słynnego przez lata polskiego piłkarza – Włodzimierza Lubańskiego. Dla szerokich rzesz sympatyków piłki nożnej, w latach 60. i 70. odgrywał on taką rolę jak obecnie Robert Lewandowski. Zresztą, dopiero Lewandowski zdetronizował Lubańskiego na liście najskuteczniejszych strzelców Reprezentacji Polski.

Innym, ciekawym międzynarodowym meczem piłkarskim rozegranym na jagiellońskim obiekcie była konfrontacja sportowych umiejętności Reprezentacji Okręgu Białostockiego z narodową drużyną Syrii. To spotkanie odbyło się 7 lipca 1970 roku. Mimo wielu okazji obydwu drużyn do zdobycia gola, zakończyło się remisem 0:0. Jednak jak pisał w swojej relacji reporter „Gazety Białostockiej” – kibice, których na stadion przybyło około 5 tysięcy, byli świadkami interesującej i stojącej na dobrym poziomie gry.



Rozpoczęcie meczu piłkarskich Reprezentacji Białegostoku i Syrii rozegranego na stadionie przy ul. Jurowieckiej w lipcu 1970 roku. Fot. W. Kossakowski.

20 rzutów karnych

W latach 60. i 70. stadion przy ul. Jurowieckiej był również miejscem rozgrywania finałów Okręgowego Pucharu Polski. Jeden z nich – w edycji 1968/69, miał bardzo nietypowy przebieg. Zmierzyły się w nim Jagiellonia Białystok i Wigry Suwałki. Mimo dogrywki, w meczu utrzymywał się wciąż remis 1:1. Przystąpiono więc do strzelania rzutów karnych. I jak się okazało, aby wyłonić triumfatora pucharu, trzeba było egzekwować aż 20 „jedenastek”. Ostatecznie, jagiellończycy zwyciężyli bowiem w rzutach karnych niecodziennym wynikiem: 11-9.



Jeden z odbywających się w I połowie lat 70. na stadionie przy ul. Jurowieckiej finałowych meczów o piłkarski Puchar Polski na szczęblu Okręgu Białostockiego. Fot. W. Kossakowski.

Wprawdzie gospodarzem obiektu przy ul. Jurowieckiej była Jagiellonia, ale korzystały z niego również inne białostockie kluby. Tak czyniła drużyna Włókniarza, gdy w sezonie 1973/74 na jagiellońskim stadionie podejmowała swoich rywali w centralnej II lidze. Najbardziej widowiskowym II-ligowym spotkaniem z jej udziałem tam rozegranym było pokonanie aż 4:0 silnego zespołu Stoczniewca Gdańsk.

Mecze o mistrzostwo Ekstraklasy

Ten stadion był również miejscem odbywania się meczów w ramach polskiej Ekstraklasy. Działo się tak w sezonie 1992/93, gdy po 3. kolejce drużyna Jagiellonia zrezygnowała z dalszego występowania na stadionie Hetmana przy ul. Słonecznej i przeniosła następne ekstraklasowe spotkania na swój rodzimy obiekt. Niestety był to sezon, gdy jagiellończycy akurat spadli z Ekstraklasy, ale w pamięci kibiców zapadł na pewno ich ówczesny zacięty mecz przy ul. Jurowieckiej z Górnikiem Zabrze, gdy celny strzał Andrzej Ambrożeja tuż przed końcem gry przyniósł białostockiemu zespołowi cenny remis 2:2.

Lekkoatletyczny rekord ZSRR

Obiekt przy ul. Jurowieckiej wiele lat służył także udanie lekkoatletów. Mimo, iż była na nim tylko żużlowa bieżnia, praktycznie do początku lat 80. często rozgrywano tam wiele zawodów w tej dyscyplinie. Ich długa lista obejmuje również imprezy o charakterze międzynarodowym, którymi były lekkoatletyczne mecze: Białystok – Grodno. W jednym z nich, w 1977 roku, został nawet ustanowiony przez zawodnika z Grodna – rekord ówczesnego ZSRR w chodzie na 10 kilometrów.





Defilada drużyn Białegostoku i Grodna na rozpoczęcie ich lekkoatletycznego meczu 1975 roku na obiekcie przy ul. Jurowieckiej. Fot. ze zbiorów autora.

oprac.: Jerzy Górko

red.: Władysław Tokarski

